

Sygn. akt VI ACa 178/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Sędzia SA – Ksenia Sobolewska – Filcek

Sędzia SO (del.) – Aleksandra Kempczyńska (spr.)

Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. A.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 listopada 2012 r.

sygn. akt III C 185/11

I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 2.: zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. A. dalszą kwotę 500 000 zł (pięćset tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b) w punkcie 5.: nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 13 000 zł (trzynaście tysięcy złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu i kwotę 150,80 zł (sto pięćdziesiąt złotych i osiemdziesiąt groszy) tytułem części nieuiszczonych wydatków;

II oddala apelację w pozostałym zakresie;

III odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego;

IV odstępuje od obciążania powódki częścią nieuiszczonej opłaty od apelacji;

V nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 13 000 zł (trzynaście tysięcy złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

UZASADNIENIE

Opiekunowie prawni K. A. - M. A. i M. A. (1) wnieśli o zasądzenie na rzecz K. A. od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 5.000.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę fizyczną i psychiczną wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wyrokowania do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania wskazali, że w dniu 19 stycznia 2009 r. K. A. doznała niezwykle poważnych obrażeń ciała powstałych w wyniku potrącenia przez samochód. Skutkiem powyższego wypadku było stwierdzenie objawów niewydolności krążeniowo-oddechowej, obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego połączonego z krwawieniem z jamy ustnej, obydwu przewodów słuchowych oraz wypływu tkanki mózgowej przez zewnętrzny przewód słuchowy lewy. Przeżyty wypadek skutkowało koniecznością wykonania szeregu zabiegów chirurgicznych w celu ratowania życia i zdrowia K. A.. Na skutek wypadku powódka stała się całkowicie niezdolna do samodzielnego funkcjonowania, orzeczeniem Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej poszkodowana została całkowicie ubezwłasnowolniona, a jej opiekunami prawnymi zostali ustanowieni rodzice.

Pozwane (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując zasadność swojego stanowiska pozwane towarzystwo podniosło, że wypłaciło powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 350.000 złotych oraz kwotę 49.600 złotych tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb, a także zwrotu kosztów leczenia oraz nadto miesięcznie wypłaca powódce rentę na zwiększone potrzeby w wysokości 6.200 złotych. Zdaniem pozwanego wypłacone kwoty rekompensują całkowicie skutki wypadku drogowego, któremu uległa K. A., a roszczenie strony powodowej jest rażąco wygórowane.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 8 listopada 2012 roku zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna siedzibą w W. na rzecz powoda K. A. tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części tj. w zakresie 4.850.000 zł powództwo oddalił i rozliczył koszty procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:

K. A. przed wypadkiem była całkowicie sprawna i energiczną młodą osobą. Studiowała na II roku pedagogiki resocjalizacyjnej w Kolegium (...) w B., w przyszłości chciała zostać policjantką. K. A. była trzykrotną brązową medalistką Mistrzostw Polski juniorów w karate, oprócz tego trenowała wspinaczkę skałkową i pływała. Ponadto realizowała się artystycznie pisząc wiersze i powieści, uczyła się gry na gitarze elektrycznej oraz klasycznej, a także pisała własne piosenki. K. A. znała język niemiecki i angielski oraz dodatkowo podjęła naukę języka japońskiego, bowiem jej wielkim marzeniem był wyjazd do Japonii.

W dniu 19 stycznia 2009 r. w miejscowości M. przy ul. (...) 21-letnia wówczas K. A., prawidłowo poruszająca się po oznakowanym przejściu dla pieszych, została nieumyślnie potrącona przez T. S., która naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezastosowanie się do obowiązującej sygnalizacji świetlnej wskazującej światło czerwone i wjazd samochodem osobowym marki M. (...) na w/w przejście dla pieszych, przy włączonym sygnalizatorze koloru zielonego dla ruchu pieszych. W wyniku zdarzenia poszkodowana doznała obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego, krwotocznego stłuczenia mózgu głównie w okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej oraz z kontruderzenia po stronie prawej, złamania piramidy łuski kości skroniowej lewej, złamania łuski kości ciemieniowej po stronie prawej, krwiaka przymózgowego śródczaszkowego w okolicy ciemieniowo-skroniowej lewej, skutkujących ciężką chorobą pourazową realnie zagrażającą życiu. Sprawczyni wypadku została uznana winną

popelnienia zarzucanego jej czynu wyczerpujacego znamiona przestepstwa z art. 177 § 2 k.k. i prawomocnie skazana wyrokiem karnym.

Po wypadku powodka, w stanie ciezkiem zostala przewieziona na Oddzial anestezyjologii i intensywnej terapii w Szpitalu Wojewodzkiem w B., gdzie przebywala do 16 lutego 2009 r. W dniu 19 stycznia 2009 r. po przywiezieniu do szpitala (...) w związku ze stwierdzona w czasie badan progresja zmian krwotocznych w obrębie ośrodkowego układu nerwowego zostala zakwalifikowana do zabiegu operacyjnego ze wskazan zyciowych - droga prawostronnej kraniotomii czolowej usunięto krwiaka nadtwardówkowego oraz wykonano zewnatrz- i wewnatrzoponowa plastyke przedniego dolu czaszki po stronie prawej. Na podstawie hospitalizacji wysunięto podejrzenie przetoki szyjno-jamistej po stronie lewej. Ze względu na przedluzajaca sie wentylacje mechaniczna wykonano tracheotomie przezskorna, pacjentke odlaczono od respiratora i poddano biernej tlenoterapii.

W dniu 20 lutego 2009 r. u K. A. doszlo do incydentu niewydolności oddechowej związanej z obturacja tchawicy skrzeplina, doszlo do zatrzymania akcji oddechowej. Po udroznieniu dróg oddechowych byla hospitalizowana w Klinice Intensywnej Terapii w (...) Szpitalu (...) w K., po czym przewieziono ja na oddzial neurochirurgii. W trakcie hospitalizacji wykonano cystoskopię i obserwowano staly, postepujacy wytrzeszcz galki ocznej lewej. Następnie poszkodowana zostala skierowana do (...) Szpitala (...) w K., gdzie przebywala do 16 marca 2009 r.

Celem dalszego leczenia K. A. zostala przewieziona do (...) Publicznego Szpitala (...) w L., gdzie przebywala do 23 marca 2009 r. Tam dokonano embolizacji przetoki szyjno-jamistej w celu zamknienia tętnicy macierzystej. Dalsze leczenie kontynuowane bylo w Szpitalu Wojewodzkiem w B..

W wyniku ciezkiego urazu czaszkowo-mozgowego K. A. doznala encefalopatii pourazowej, glębokiego niedowladu spastycznego z przykurczami w stawach lokciowych i barkowych obu konczyn gornych oraz stawach biodrowych i kolanowych, ma takze końsko-szpotaawe stopy. Doznane obrazenia skutkowaly wystapieniem u K. A. calkowitej niezdolności do samodzielnego funkcjonowania i zaspokajania elementarnych potrzeb zyciowych. Powodka nie nawiązuje jakiegokolwiek formy kontaktów z otoczeniem, wystapily u niej zlozone zaburzenia na tle neurologicznym. Pod względem intelektualnym funkcjonuje na poziomie glębokiego uposledzenia umyslowego z wspoltowarzyszacym porazeniem spastycznym czterokończynowym, brak u niej kontaktu logicznego, brak zdolności asocjacji i możliwości oceny oraz rozumienia rzeczywistosci. Jej mimika stala sie slaba i nieczytelna, jedynie w sytuacji bolowej wydaje ona odglosy sygnalizujace brak komfortu. Po wypadku jedynie sporadycznie reagovala na glos kierujac glowe w danym kierunku, nie wodzila wzrokiem po otoczeniu, nie spelniala zadnych polecen glosowych. U powodka zdiagnozowano padaczke z licznymi innymi zaburzeniami psychicznymi wymagajacymi opieki innej osoby. Taka sytuacja powoduje, iz wymaga ona pelnej, calodobowej opieki i pomocy w zakresie podstawowych czynności dnia codziennego. K. A. na skutek wypadku nie byla w stanie chodzic ani samodzielnie sie odzywiac. Pierwotnie byla karmiona rozdrobnionym pokarmem, ze względu na problemy z przezuwaniem i gryzieniem. Skutkiem tego bylo osadzanie sie kamienia wywotujacego ubytki w zębach. Po wypadku K. A. nie potrafila sie usmiechnac, czasami jedynie kaciiki jej ust delikatnie sie unosily nadajac twarzy pogodny wyraz. Ponadto nie potrafila kontrolowac swoich potrzeb fizjologicznych.

W wyniku dlugotrwaliej rehabilitacji u K. A. zaobserwowano poprawe m.in. w zakresie pracy jezuka i normalizacji napiecia miesniowego warg, a takze miesni mimicznych. Zmniejszyla sie u niej liczba zbędnych ruchów glowy. Przebyta rehabilitacja spowodowala, iz K. A. zaczela czasem wokalizowac nie tylko w sytuacji bolu, jednak jej glos ma zabarwienie zalu i taka mimika mu tez towarzyszy. Dzwieki wydawane przez K. A. nadal sa niezrozumiale, ale przynajmniej czesciowo pelnia role komunikacyjna, gdyz uspokaja sie ona pod względem samej reakcji na wlasny glos, wykazuje zainteresowanie stara sie nawiązac rozmowe. Dotychczasowa rehabilitacja spowodowala znaczna poprawe w zakresie kontaktu, utrzymywania wzroku na osobie mowiaczej przez dluzsza chwile, choc nadal wystepuja czeste chwile zachwiania uwagi lub senność. Ponadto powodka czesciej zaczela zatrzymywac wzrok na pokazywanym obiekcie, reagovala na gest kierujacy uwage na usta mowiacego oraz wydłużac z nim kontakt wzrokowy. Doszlo u niej do obnizenia napiecia miesniowego glownie w obrębie stawów biodrowych i kolanowych z 4 na 3 po stronie prawej i na 2+ po stronie lewej w skali A., poprawy zakresu zgięcia w obu stawach biodrowych, zmniejszenia przykurczu zgięciowego

prawego stawu łokciowego. Na skutek przebytej rehabilitacji K. A. zaczęła rozchyłać palce prawej dłoni na widok wyciągniętej do niej ręki lub przedmiotu, z kolei lewą ręką pozwala biernie wykonywać niektóre czynności przy stoliku.

Pomimo znacznego upływu czasu i ciągłej rehabilitacji K. A. nadal jest w pełni unieruchomiona i zależna od osób trzecich. Nie jest w stanie samodzielnie zmienić pozycji z siedzącej na leżącą w łóżku, rodzice muszą jej pomagać we wszystkich czynnościach fizjologicznych takich jak jedzenie, picie czy zmienianie pampersów.

K. A. jest poddawana codziennej rehabilitacji. W tym celu przyjeżdżają do jej domu rehabilitanci i prowadzą zajęcia codziennie przez dwie godziny. Ponadto dwa razy w tygodniu, po półtorej godziny, odbywa się domowa rehabilitacja prowadzona przez J. B., zaś trzy razy w tygodniu K. A. ma zajęcia z logopedą. Opiekunowie prawni powódki wyjeżdżają z nią na turnusy rehabilitacyjne do K., gdzie zaczęto procedurę pionizowaną powódki, a nadto raz na trzy miesiące wstrzykiwana jej jest botulina - środek na rozluźnienie mięśni i stawów. M. i M. A. (2) dwa razy zabrali córkę na miesięczną terapię komórkami macierzystymi przeprowadzaną w C.. Obie terapie odbyły się z ich inicjatywy, zarówno rodzice, jak i lekarz rodzinny zauważyli postępy w leczeniu córki po każdorazowym powrocie z terapii zagranicznej.

(...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w B. orzeczeniem z dnia 28 maja 2009 r. stwierdził znaczny stopień niepełnosprawności K. A. oraz jej brak zdolności do samodzielnej egzystencji. Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej postanowieniem wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 52/09 orzekł o całkowitym ubezwłasnowolnieniu K. A.. Następnie Sąd Rejonowy w Bielsku - Białej postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2009 r. ustanowił M. A. (1) i M. A. (2) opiekunami prawnymi córki.

W toku likwidacji szkody pozwane towarzystwo (...) w dniu 21 października 2009 r. przyznało K. A. kwotę 208.237,40 złotych tytułem odszkodowania na którą to kwotę składało się zadośćuczynienie w wysokości 200.000 złotych, zwrot kosztów leczenia w kwocie 5.657,40 zł oraz zwrot kosztów przejazdów w kwocie 2.580 złotych. Następnie w dniu 1 lutego 2010r. pozwane towarzystwo wydało decyzję o przyznaniu powódce dopłaty do odszkodowania w łącznej wysokości 200.386,80 złotych na którą składały się 150 000 złotych tytułem dopłaty do zadośćuczynienia, 786,80 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia, oraz kwota 49.600 złotych tytułem renty na zwiększone potrzeby liczona za okres od 1 sierpnia 2009 r. do 31 marca 2010 r.

Powyższy stan faktyczny był w istocie niesporny pomiędzy stronami. Sąd ustalił go w oparciu o znajdującą się w aktach sprawy dokumentację medyczną powódki, zeznania opiekunów prawnych, opinię biegłych sądowych oraz akta szkody dotyczące przedmiotowego wypadku. Niewątpliwie istniał związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy szkodą na osobie K. A. w postaci urazów określonych przez biegłych, a wypadkiem jakiemu uległa w dniu 19 stycznia 2009 roku, co stwierdzili biegli w opiniach pisemnych i czego nie kwestionowała żadna ze stron postępowania.

Sąd Okręgowy wskazał, iż nie ulega wątpliwości, że pozwane (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odpowiada w zakresie odpowiedzialności OC sprawcy wypadku. Pozwana nie kwestionowała podstawy swej odpowiedzialności w toku niniejszego postępowania, a jedynie twierdziła, iż wypłacone przez nią w toku postępowania likwidacyjnego kwoty wyczerpują w całości uzasadnione roszczenie powódki.

Podstawą rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji był przepis art. 445 § 1 k.c. oraz 444 k.c., zgodnie z którymi sąd uprawniony jest do przyznania poszkodowanej w sytuacji, w której doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (zadośćuczynienie). Ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej szkody nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości. Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje natomiast, iż przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanej, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw wypadku, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji

majątkowej społeczności przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie dochodzone mniejszym pozwem od pozwanego w kwocie 5.000.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane.

Sąd wskazał, że bezspornym w niniejszej sprawie jest, iż doznane przez powódkę urazy były rozległe i będą mieć, pomimo znacznego upływu czasu, duży wpływ na psychiczną i fizyczną sferę życia powódki. Oczywistym jest również, iż wskutek doznanych obrażeń życie powódki uległo diametralnej zmianie, a wszelkie jej plany życiowe zostały zniweczone. Długotrwały pobyt w szpitalu, przebyte operacje, a także rehabilitacja do końca życia nie są niczym innym jak następstwami wypadku, które nie przywrócą powódce samodzielności. Pogodzenie się z taką sytuacją jest niewątpliwie trudne, tym bardziej, iż K. A. w chwili wypadku była w pełni sprawną młodą kobietą, która na skutek wypadku przez resztę życia będzie wymagała pomocy osób trzecich. Nie bez znaczenia również dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu fakt, iż stan zdrowia powódki, pomimo stałej i intensywnej rehabilitacji prowadzonej przez ponad trzy lata, poprawił się jedynie w minimalnym stopniu. W wyniku wypadku powódka utraciła sprawność umysłową i prawdopodobnie bezpowrotnie straciła możliwość choćby w przybliżeniu normalnego egzystowania w społeczeństwie. Dla oceny skutków wypadku i ich wpływu na życie powódki istotne jest również to, iż pomimo licznych wysiłków ze strony jej rodziny, ciągłej rehabilitacji i kontynuowania leczenia brak jest rokowań na uzyskanie przez powódkę pełnej samodzielności.

Rozważając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał ponadto, iż przed wypadkiem powódka była osobą młodą, bardzo aktywną, będącą już na końcu drogi edukacji. Rozwijała się w sposób prawidłowy, nie sprawiała rodzicom problemów wychowawczych. Miała wiele zainteresowań, które pogłębiała na własną rękę, ponadto trenowała karate ze znaczącymi wynikami na szczeblu krajowym. Natomiast na skutek wypadku koniecznym było zaprzestanie dalszej nauki, zainteresowań i skoncentrowanie się w głównej mierze na ratowaniu życia powódki. Obrażenia, jakie doznała powódka będą skutkować najpewniej niemożnością zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utratą kontaktów towarzyskich, niemożnością chodzenia do kina, teatru, organizowania wycieczek.

W świetle powyższych okoliczności w ocenie Sądu I instancji brak jest podstaw do uwzględnienia stanowiska pozwanej, ale również w całości stanowiska powódki. Powołani przez Sąd Okręgowy w Warszawie biegli potwierdzili, iż cierpienia jakich doznała K. A. skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu spowodowanym porażeniem połowicznym lub paraplegią (porażeniem kończyn dolnych), uniemożliwiającym samodzielne stanie i chodzenie w 100% (pkt. 5a tabeli załączonej do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002r.) oraz zaburzeniami neurologicznymi i psychicznymi uwarunkowanymi organicznie (encefalopatią pourazową) - otępieniem lub ciężkim zaburzeniem zachowania i emocji, uniemożliwiającym samodzielną egzystencję w 100% (pkt. 9 a w/w tabeli), a także padaczką z licznymi napadami ze współistnieniem zaburzeń psychicznych charakteropatii, otępienia wymagających opieki innej osoby w 100% (8a w/w tabeli). Łącznie dało to 300% trwałego uszczerbku na zdrowiu, wyliczonego w oparciu o załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. K. A. wymagała wielomiesięcznego leczenia szpitalnego i późniejszej rehabilitacji, która będzie niezbędna przez całe życie, w celu zapobieżenia narastania stopnia upośledzenia układu ruchu i prób przywrócenia jej zdrowia w jak największym możliwym zakresie. Nadto jak ustalili biegli sądowi powódka jest niezdolna do samodzielnej egzystencji i stan ten nie rokuje poprawy. Stanowisko biegłych zostało szczegółowo umotywowane i nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

Mając powyższe na uwadze, a także wiek powódki, okres jej pobytu w szpitalu i trwałe następstwa wypadku, Sąd Okręgowy uznał, że kwota która zrekompensuje doznane przez powódkę urazy, a także odpowiada okolicznościom sprawy winna wynosić 150.000 złotych. W związku z kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia o jego wysokości decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Ma ono na celu naprawienie szkody wyrażającej się w cierpieniach fizycznych i psychicznych poszkodowanego. Charakter krzywdy, ustalenia jej rozmiaru i wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania Sądu. Należy zauważyć, iż rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki jest trudny do określenia w tym znaczeniu, że jest znaczny (długotrwałe pobyty w szpitalach, bolesne zabiegi), ich nasilenie było długie, czas trwania nie zakończył się, zaś wypadek spowodował nieodwracalne skutki w postaci kalectwa, upośledzenia umysłowego,

niemożności podjęcia jakiejkolwiek pracy w przyszłości, niezdolność powódki do samodzielnej egzystencji i tym samym konieczność opieki nad nią do końca jej życia. Powódka jest bezradna życiowo, co potwierdza stwierdzony uszczerbek na zdrowiu 300%. Należy zauważyć, iż skutki utraty zdrowia dla powódki są trwałe, a ponadto do końca życia powódka będzie wymagała rehabilitacji i konsultacji lekarzy różnych specjalności.

Jak wskazano powyżej Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, iż wysokość zadośćuczynienia winna odpowiadać aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy jednoczesnym uwzględnieniu jego ekonomicznej odczuwalności oraz faktu, iż zadośćuczynienie winno stanowić odpowiednią sumę. W ocenie Sądu Okręgowego w kwota 150.000 złotych zasądzona od pozwanego oraz uprzednio wypłacona przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia kwota 350.000 złotych odpowiada aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa. Zdaniem Sądu zważywszy na wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia oraz wysokość innych świadczeń socjalnych przyznanych powódce (6.200 złotych-renta na zwiększone potrzeby, odszkodowanie) zadośćuczynienie będzie stanowiło dla niej odczuwalną wartość i pozwoli na zrekompensowanie - w takim jak jest to możliwe stopniu - przeżytych cierpień, przy jednoczesnym zabezpieczeniu finansowym powódki na dalsze lata jej życia.

Z tych też względów Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 150.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami (art. 481 § 1 k.c.) od dnia wydania wyroku, tj. 8 listopada 2012 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym części żądania zadośćuczynienia, co skutkowało orzeczeniem jak w punkcie 1 i 2 wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego zważywszy na sytuację życiową i materialną powódki brak było podstaw do obciążania jej zwrotem kosztów zastępstwa procesowego pozwanej oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Wskazać bowiem należy, iż w toku niniejszego postępowania powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości, zaś przyznane przez pozwaną, zadośćuczynienie, a także renta, odszkodowanie w całości są wydatkowe na pokrycie kosztów rehabilitacji powódki. Mając na uwadze powyższe z mocy art. 102 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 3 i 4 wyroku odstępując od obciążania jej kosztami zastępstwa procesowego pozwanej oraz kosztami opłaty od pozwu, poniesionych wydatków, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Powódka wygrała proces jedynie w 3%, dlatego też na podstawie art.83 ust2 i 113 u. k. s. c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 7.500 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części powództwa. Z uwagi zaś na fakt, iż koszty sporządzenia opinii w niniejszej sprawie wyniosły w sumie 1.160,06 złotych i uwzględniając fakt, iż pozwana wygrała sprawę w 97 % należało nakazać pobrać od pozwanej kwotę 34,80 złotych tytułem części nieuiszczonych wydatków poniesionych w toku postępowania, co skutkowało orzeczeniem jak w punkcie 5-tym wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zarzucając wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie, że wypłacona przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego i zasądzona w pkt 1 wyroku kwota jest zadośćuczynieniem adekwatnym do rozmiaru doznanej szkody;
- naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 308 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie wnioskowanego przez powódkę dowodu z nagrania dostarczonego na płycie CD.

Mając powyższe na uwadze, apelujący wniósł o:

- przeprowadzenie dowodu z nagrania na płycie DVD znajdującej się w aktach sprawy;
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia za doznane ból i cierpienie w łącznej kwocie 5.000.000 zł;
- ewentualnie uchylenie wyroku celem uzupełnienia postępowania dowodowego o przeprowadzenie wzmiankowanego dowodu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sformułowany przez stronę powodową zarzut apelacyjny dotyczący dokonania błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że wypłacona przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego i zasądzona w pkt 1 wyroku kwota jest zadośćuczynieniem adekwatnym do rozmiaru doznanej szkody jest w ocenie Sądu Apelacyjnego częściowo zasadny, tj. w zakresie kwoty 500.000 zł.

Rozważając, w jakiej wysokości należy się powódce zadośćuczynienie należało odwołać się do treści § 1 art. 445 k.c. w zw. z § 1 art. 444 k.c. W myśl wskazanych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda polega na odczuwaniu cierpienia fizycznego (ból i innych dolegliwości) i psychicznego (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z wypadkiem). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (tak: Gerard Bieniek w: Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 13 i 14 do art. 445, s. 431 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003). Ustawa stwierdza jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Wobec tego Sąd Apelacyjny, ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, odwołał się do kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo. Zgodnie z dorobkiem judykatury, określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny zważył, że powódka, będący w chwili wypadku 21 letnią osobą w pełni sił życiowych i u progu aktywności życiowej i sportowej, doznała znacznego cierpienia fizycznego, gdyż na skutek wypadku choruje na porażenie czterokończynowe, uniemożliwiające samodzielne stanie i chodzenie, zaburzenia neurologiczne i psychiczne, w tym encefalopatię pourazową, padaczkę z licznymi napadami i ośpienie, które powodują niezdolność do samodzielnego funkcjonowania i zaspokajania elementarnych potrzeb życiowych. W konsekwencji powódka doznała znacznego i trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego łącznie 300 %. Konsekwencją wypadku jest zatem rozstrój zdrowia powódki o długotrwałych skutkach i niepomyślnych rokowaniach na przyszłość.

Ponadto na duży rozmiar krzywdy powódki składają się dodatkowe okoliczności związane z tym, że powódka utraciła całkowicie możliwość uczestnictwa w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym. Jak wynika z opinii biegłych nie jest ona w stanie nie tylko uprawiać sportu czy pracować, ale i w pełni przeżywać życia emocjonalnego, w tym związanego z więzami rodzinnymi oraz przyjacielskimi. Nie jest w stanie utrzymywać kontaktów towarzyskich, a nawet rozmawiać z innymi ludźmi. Z rodzicami porozumiewa się jedynie za pomocą mimiki twarzy, wodzenia oczami, odgłosami, które mają zabarwienie żalu. Ogrom cierpień fizycznych i psychicznych, jaki spadł na powódkę, dopiero wkraczającą w dorosłe życie jest niewyobrażalny. Okolicznościami, których nie można było pominąć przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, było też to, że rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki są niepomyślne, a skutki wypadku utrwalone, co realnie przekreśla możliwość powrotu powódki do dawnego życia i sprawności umysłowej oraz fizycznej.

Jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie ważny przy ocenie wysokości należnego zadośćuczynienia jest wiek poszkodowanego, gdyż zwykle ten sam rodzaj kalectwa stanowi większą krzywdę dla osoby młodszej, a szczególnie prowadzącej aktywny, sportowy tryb życia. Okolicznością, którą bierze się pod uwagę jest także fakt, czy doznana krzywda ma wpływ na inne dziedziny prowadzonej działalności życiowej, czy poszkodowany może posiadać potomstwo i czerpać inne przyjemności z życia (tak Monika Walachowska w: Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Dom Organizatora, Toruń 2007, s. 127). Wszystkie te kryteria przemawiają za sięgnięciem w przypadku powódki do rekompensaty o najwyższym ciężarze finansowym.

Wychodząc z założenia, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, Sąd uznał, mając na względzie przytoczone wyżej okoliczności sprawy, że właściwym będzie uwzględnienie powództwa w zakresie zadośćuczynienia w łącznej kwocie 1.000.000 zł, przy uwzględnieniu zasądzenia w wyroku skazującym nawiązki od bezpośredniego sprawcy szkody w dość symbolicznej jak na skutki wypadku kwocie 13.000 zł.

Sąd zważył w szczególności, że powódka domaga się zadośćuczynienia z powodu naruszenia dobra szczególnie cennego, jakim jest zdrowie. Przyznanie w takiej sytuacji zbyt niskiego zadośćuczynienia prowadziłyby do niepożądanego deprecjacji tego dobra. Za oczywiste należy także uznać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00), musi więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC z 2006 roku, Nr 10, poz. 175). Zadośćuczynienie jest bowiem przede wszystkim środkiem rekompensaty krzywdy. Ten kompensacyjny cel zadośćuczynienia ma polegać, zgodnie z językowym znaczeniem, na - z natury rzeczy niedoskonałym - wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego.

Należy zatem w niniejszej sprawie zaakcentować konieczność zrekompensowania powódce ogromu cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez nią. Tej kompensacyjnej funkcji nie może przekreślać okoliczność, że powódka nie zawsze ma świadomość swojego stanu zdrowia. Po pierwsze bowiem jak wynika zarówno z opinii biegłych, jak i osobowych źródeł dowodowych powódka zdaje sobie sprawę z położenia, w jakim się znalazła, a ponadto nawet jeżeli przyjąć, że są momenty, kiedy tej świadomości nie posiada, to tym bardziej jej egzystencja jest tylko namiastką normalnego, świadomego życia.

Wskazać przy tym należy, że w orzecniczej praktyce innych krajów nawet w przypadku osób znajdujących się w stanie śpiączki, gdy ich osobowość została całkowicie lub częściowo zniszczona przyjmuje się, że zadośćuczynienie musi przedstawiać rzeczywistą wartość (tak Monika Walachowska w: Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Dom Organizatora, Toruń 2007, s. 40). Ten kierunek orzecniczy zasługuje na aprobatę również na gruncie polskiego Kodeksu cywilnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego biorąc pod uwagę sytuację powódki i stosunki majątkowe w społeczeństwie, to zdaniem Sądu przyznane zadośćuczynienie nie jest wygórowane zważywszy na kosztowność zabiegów mogących przynieść poprawę stanu zdrowia i uczynić jej życie nieco znośniejszym. Chodzi tu o pełne dostosowanie mieszkania rodziców do potrzeb osoby niepełnosprawnej w tak dużym stopniu, możliwość zakupu specjalnego wózka, czy podjęcia najnowszych terapii dających nadzieję na wyleczenie np. przy zastosowaniu komórek macierzystych. Powszechnie bowiem znane są obecnie z mediów przypadki osób, które znajdowały się w podobnej sytuacji psycho – fizycznej, co powódka i ubiegały się one bądź ich bliscy o eutanazję, a znaczące wsparcie finansowe, przekładające się na możliwość poruszania się bez pomocy innych osób, komunikowania ze światem, a nawet pomagania innym odmieniło ich życie i nadało mu sens. I tak rozumianą kompensację Sąd miał na uwadze, wyrokując w niniejszej sprawie.

Jak wynika z wcześniejszych uwag, o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy - stopień cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego, dokonane zaś w sprawie ustalenia wskazują na wyjątkowo bolesne i długotrwałe skutki swej skali obrażenia ciała powódki. Wszystkie cierpienia i ujemne doznania powódki usprawiedliwiały przyznanie jej wyższej od ustalonej przez Sąd Okręgowy sumy zadośćuczynienia. Do ograniczenia jej do przyjętego przez Sąd Apelacyjny poziomu dawało podstawy akceptowane w orzecnictwie i piśmiennictwie dążenie do utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Subiektywny ze swej istoty charakter krzywdy ogranicza wprawdzie przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach, lecz nie eliminuje jej całkowicie. Ze względu na niemożliwość przeliczenia krzywdy na pieniądze, konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientacyjną

wskazówkę co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych przypadkach i pozwolić uniknąć znaczących dysproporcji (tak uzasadnienie wyroku SN z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03). Zastosowanie tego zabiegu w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że określona przez Sąd Apelacyjny wysokość należnego powódce zadośćuczynienia jest tożsama z zasądzanym w innych podobnych przypadkach. Przykładowo, w sprawie, w której zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2012 r., I ACa 223/11, wysokość zadośćuczynienia dla powoda – młodego sportowca uderzonego w dniu 2 maja 2002 roku podczas treningu młotem w głowę, w wyniku czego doznał 100 % uszczerbku na zdrowiu i wymaga pomocy innej osoby do wykonywania wszelkich czynności życiowych, została ustalona na 1.000.000 zł, a w sprawie, w której zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2013 r. r., I ACa 1143/12, powódce, sześćioletniej w dacie wypadku dziewczynce przyznano zadośćuczynienie w kwocie 1.000.000 zł (pomniejszone do 800.000 zł w wyniku 20 % przyczynienia) w związku z obrażeniami powstałymi podczas wypadku samochodowego, w wyniku którego doznała 100 % uszczerbku na zdrowiu i znajduje się w stanie minimalnej świadomości. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyznana powódce kwota stanowi realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanej (wyrok SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, opubl. w LEX nr 52766 oraz wyrok SA w Lublinie, I ACa z 29 września 2005 r., 510/05, opubl. w PiM 2006/3/134).

Nietrafne są zarzuty apelacji strony powodowej dotyczące naruszenia przepisów procedury cywilnej, tzn. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z nagrania na płycie DVD i ustalenie przez sąd rozmiaru krzywdy bez przeprowadzenia tego dowodu. Takie uzasadnienie zarzutu wskazuje, iż apelujący kwestionują w istocie zastosowanie art. 445 § 1 k.c., co podlega ocenie w płaszczyźnie naruszenia przepisów prawa materialnego, a nie procesowego. Dowód z nagrania na płycie DVD został w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zgłoszony na okoliczność, jakie zmiany wypadek spowodował w życiu powódki. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek o przeprowadzenie powyższego dowodu, bowiem na powyższe okoliczności zostały dopuszczone dowody z opinii biegłych, którzy na podstawie posiadanych wiadomości specjalnych określili stopień uszczerbku na zdrowiu powódki, powstały w wyniku wypadku. Dowody z opinii biegłych były niezbędne, a zarazem wystarczające do oceny stanu zdrowia powódki po wypadku i rozmiaru poniesionej krzywdy.

Odsetki od zasądzonej kwoty Sąd przyznał od daty wyroku, w tym zakresie wiążące bowiem było roszczenie procesowe zgłoszone przez powódkę w tym zakresie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd uznał, że przemawiają za tym szczególne okoliczności sprawy związane z odszkodowawczym charakterem zgłoszonego żądania, co do którego wysokości rozstrzygające znaczenie miały dowody z opinii biegłych oraz względy podmiotowe związane z sytuacją finansową powódki i jej stanem zdrowia. Z tych samych względów stosownie zaś do treści art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U., nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd nie obciążył powódki kosztami sądowymi w zakresie, w jakim powódka była od ich pokrycia zwolniona i nie obciążającym przeciwnika. Natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 powołanej powyżej ustawy Sąd nakazał pobrać od pozwanego pozostałą część nieuiszczonych wydatków na wynagrodzenie biegłych oraz brakującą część opłaty od pozwu i apelacji w stopniu odpowiadającym przegranej pozwanego.